

rowi dokuczyć, urządziły napad na salę bankietową i wybiły wszystkie szyby. Policja rozproszyła demonstrantki kijami. Personal hotelowy, który popiera ruch sufrażystek, zastrejlował jednak, tak, że bankiet nie mógł się odbyć, aż sprowadzono inną usługę.

Bożyszczem ruchu sufrażystek jest pani Pankhurst. Wskutek strejku głodowego, jakiego się chwyciła w więzieniu, na które została skazana, została ona niedawno wypuszczona na wolność, z tem zastrzeżeniem, że nie wolno jej się pokazywać publicznie, inaczej zostanie znowu zaarrestowana.

Tymczasem pani Pankhurst nie zastosowała się do tego polecenia. Przeciwnie, sufrażystki angielskie urządziły na jej cześć ogromne zgromadzenie połączone z uroczystym pochodem. Pani Pankhurst przybyła na to zgromadzenie i przemawiała. Policja wtargnęła na zebranie i zaarrestowała gorliwą przywódczynię. Wśród ogromnych tłumów odwieziono p. Pankhurst do więzienia.

## Weselne gody w Krzeszowicach.

Cichy od czasu śmierci ś. p. namiestnika Andrzeja hr. Potockiego pałac w Krzeszowicach zaroit się w ubiegły wtorek mnóstwem gości, którzy zjechali się ze wszystkich stron Polski na uroczystość zaślubin Izabeli hr. Potockiej z Franciszkiem hr. Krasieńskim, synem Kazimierza. W uroczystości tej wzięli udział nie tylko przedstawiciele wszystkich polskich rodów arystokratycznych i liczne grono wybitnych osobistości, ale także okoliczna ludność wiejska, która zarówno pamięć zamordowanego namiestnika, jak i jego rodzinę otacza ogólną czcią i sympatią.

W dniu zaślubin przybyły też liczne deputacje z dóbr hr. Potockiej i włościańska banderya.

Przy dźwiękach orkiestr, ustawionych przed pałacem, wśród szpaleru dziewcząt wyruszył z pałacu orszak ślubny do kościoła.

Po obrzędzie zaślubin odbyło się przyjęcie zaproszonych gości w letnim, wspaniale przystrojonym, pawilonie pałacu krzeszowickiego.

## Lwowski Chór akademicki w zdrojowiskach.

Doroczne wycieczki lwowskiego Chóru akademickiego do zdrojów galicyjskich są tak już utartą atrakcją sezonu kąpielowego, że bawiąc w zdroju w pierwszych dniach sierpnia, czeka się niemal

lwowska bierze sobie doroczne występy zdrojowe za punkt ambicji, a ćwiczona pod dzielną batutą swego długoletniego dyrygenta, p. Edwarda Jurczyńskiego, daje produkcje poprawne i szczerze artystyczne. Koncert ten przedstawia poza tem także



Dla młodzieży rzemieślniczej: Rzemieślnicze drużyny Towarzystwa Zabaw Ruchowych we Lwowie.

pewną wartość dla melomanów, bo jest polem popisu dla młodych talentów, wykonujących punkta solowe programu. — Współudział taki przyjął obecnie artysta-skrzypek, znany zaszczytnie z estrady koncertowej, a kryjący się pod pseudonimem Tadeusza Szarskiego, oraz utalentowany pianista i akompaniator, Tadeusz Müller. Zresztą koncerty tegoroczne, wobec fatalnej aury, są bardzo pożądaną rozrywką, tembardziej, że drużynie śpiewaczej towarzyszy ulubieniec lwowskiej publiczności, Maryan Güntner, arcymili piosenkarz i wyborczy humorysta, znany ze scenki dawnego „Ula”.

Wycieczka tegoroczna, prowadzona przez przewodniczącego Towarzystwa, p. Bronisława Legieżyńskiego, gościła kolejno: 2-go sierpnia w Żegiestowie, 4-go w Krynicy, 6-go w Zakopanem, a stamtąd udaje się do Rabki i do Szczawnicy, a zakończy turnee w Niemirowie-zdroju, który drużyna po raz pierwszy włączyła w plan swojej wędrówki.

a już szereg jego pierwszych występów wróżył mu świetną przyszłość. Karyerę sceniczną rozpoczął na deskach teatru ludowego, a następnie przeszedł na scenę teatru miejskiego w Krakowie, gdzie za dyrekcyi p. Ludwika Solkiego wybił się na poważne stanowisko.

Ogólnie lubiany przez kolegów i publiczność, zajął wybitne stanowisko w zakresie ról bohater-skich i dramatycznych. Po kilku artystach, którzy opuścili krakowską scenę, objął szereg poważnych ról, tworząc kreacje, w których zawsze ujawniał obok talentu dużo żywiołowej siły i szczerości.

Niespodziewanie przyszła choroba. P. Maryński przeszedł jedną operację, w niedługim czasie stan znowu się pogorszył i musiano dokonać drugiej operacji. Niestety, nie tak szczęśliwy był jej wynik, jak przypuszczano pierwotnie. Młode życie padło ofiarą, a wraz z niem zgasły nadzieje, pokładane w tym młodym artyście. Krakowska scena straciła utalentowanego pracownika, koledzy dobrego współtowarzysza, a sztuka jednego z dzielniejszych jej pionierów.

Żegnał go szczery żal kolegów i publiczności, która lubiła go i ceniła.

W dzisiejszym numerze podajemy podobiznę zmarłego artysty.

## Dla młodzieży rzemieślniczej.

Lwowskie Towarzystwo Zabaw Ruchowych szerzy kult wychowania fizycznego nie tylko wśród młodzieży szkolnej, lecz od lat kilku ogarnia również sfery młodzieży rzemieślniczej, otaczając ją szczególniejszą opieką i ofiarowując w swym pięknym parku zupełnie bezinteresownie przybory do gier, boiska i szatnie.

Każdego roku w czasie wakacyjnym organizuje Towarzystwo dla tych drużyn zawody lekko-atletyczne — przynoszące zwykle bardzo ładne wyniki — oraz zawody w piłkę nożną.

Nie ulega też wątpliwości, że Zarząd Towarz. Zabaw Ruchowych oddaje społeczeństwu doniosłą przysługę, bo gromadząc w dni świąteczne na wolnym powietrzu dla godziwej rozrywki młodzież, pracującą fizycznie przez cały tydzień, w warunkach częstokroć nader niehygienicznych — działa w ten sposób dodatnio nie tylko na zdrowie ciała, ale i duszy, oddalając ją od zepsuciem tchnących podmiejskich ogródków, szynków i t. p.

Zamieszczona ilustracja przedstawia 8 drużyn rzemieślniczych, biorących udział w zawodach w piłkę nożną. Są to drużyny: „Grenada“, „Litwinka“, „Lwówia“, „Świtez“, „Tęcza I“, „Tęcza II“, „Warta I“, „Warta II“.



Lwowski chór akademicki w zdrojowiskach: Grupa członków chóru.

z przyzwyczajenia, kiedy na deptaku ukaza się tradycyjne białe czapeczki lwowskich chórzystów (a w tym roku — dodajmy nawiasem — i białe, modne kołnierze). Oznacza to niezawodnie, że jest w odwodzie koncert „lwowskiego Chóru akademickiego“, impreza zawsze interesująca, bo drużyna

## Zgon artysty dramatycznego.

Teatr krakowski poniósł przed kilku dniami niespodziewaną stratę. Nieubłagana śmierć z szeregu wybitnych pracowników sceny wyrwała jedną z sił bardzo cenionych, którą ostatnie lata pracy sceni-

## Z kotła bałkańskiego.

Wojna nie jest idyllą, niemniej jednak współczesne państwa starają się złagodzić jej okropności i unikać podczas walki zbytecznych okrucieństw.